

KS. ANDRZEJ DRAGUŁA

Foniczny kształt kazania jako element realizacji "wyższej" sprawności komunikacyjnej (realizacyjna sprawność systemowa) - próba logopedycznego ujęcia kazania

"Mówca mający trudności z wykorzystywaniem pełni intonacyjnej głosu, mówiący zbyt szybko i nierytmicznie, aktor zacierający zakończenie fraz i 'zjadający' końcówki wyrazów, k a z n o d z i e j a (podkr. moje) stosujący nienaturalną pretensjonalną melodię wypowiedzi - wszyscy oni utrudniają, a często uniemożliwiają odbiór przekazywanych treści. Mamy tu do czynienia z zaburzeniami w komunikowaniu się - są to więc problemy logopedyczne" - w ten to właśnie sposób B. Michałowska-Rozhin¹ "upomniła się" na Seminarium poświęconym przedmiotowi logopedii² o miejsce dla refleksji logopedycznej nad różnego rodzaju mową publiczną.

Jednym z typów mowy publicznej, zauważonym także przez wspomnianą autorkę, jest kazanie. Kazanie, to w najbardziej ogólnym rozumieniu teologicznym, wyjaśnianie słowa Bożego przez uprawnionego do tego członka Kościoła dokonujące się w kontekście liturgicznym³ W szerokim kontekście teorii informacji kazanie należy rozumieć jako komunikat rządzący się wszystkimi zasadami

¹ B. Michałowska-Rozhin. Kultura słowa jest przedmiotem logopedii. W: Komunikacja językowa i jej zaburzenia. Z. 1. Przedmiot logopedii. Praca zbiorowa. Lublin 1991 s. 100.

² Seminarium to odbyło się jesienią 1991 roku w Kazimierzu nad Wisłą. S. Grabias. Słowo wstępne. W: Przedmiot logopedii s. 3.

³ Dla naszej analizy nieistotny jest podział na poszczególne jednostki kaznodziejskie (homilia, kazanie, konferencja) a także ścisła definicja kazania mówiąca, kiedy kazanie jest rzeczywiście słowem Bożym. Zob. Z. Adamek. Homiletyka. Tarnów 1992 s. 122-137.

komunikacji⁴ Celem analizy podjętej w niniejszej pracy jest próba logopedycznego ujęcia kazania. Najpierw dokonamy próby opisu kazania w kategoriach sprawności komunikacyjnej, a następnie spróbujemy dać odpowiedź na pytanie, w jaki sposób sprawność komunikacyjna właściwa autorowi kazania wpływa na realizację fonicznej, brzmieniowej strony kazania; inaczej mówiąc: jaki powinien być foniczny kształt kazania, aby jego treść została zrozumiana i aby uzyskać największą jego skuteczność.

Aby uzyskać odpowiedź na te pytania, postawione oczywiście na gruncie logopedii, należy najpierw wypracować narzędzie, za pomocą którego będzie można określić kryteria optymalnej realizacji fonicznej strony kazania. Kryteria te są więc wyznacznikami pewnego optymalnego modelu fonicznej realizacji tekstu kaznodziejskiego. Problemowi temu poświęcony jest niniejszy artykuł, którego ostatecznym celem będzie określenie kryteriów oceny fonicznej strony kazania w ujęciu logopedycznym.

Jednocześnie trzeba zauważyć, że dotychczas, nie badano kazań z logopedycznego punktu widzenia. H. Kurek prowadziła badania językoznawcze, których celem było jedynie scharakteryzowanie kazań jako typu mowy posługującej się odmianą polszczyzny mówionej⁵ Badania przeprowadzone przez J. Sambor miały zaś na celu dokonanie charakterystyki językowego kształtu współczesnych kazań polskich, a więc tak wymowy, jak słownictwa, gramatyki, stylistyki⁶

Aby można było dokonać analizy fonicznej strony wygłoszonych kazań musimy najpierw określić, w jakim zakresie kazanie jest przedmiotem zainteresowań logopedii. Problem ten zostanie przeanalizowany w trzech punktach. Celem pierwszego, będzie dokonanie charakterystyki kazania, jako słowa ludzkiego oraz znalezienie zależności pomiędzy stroną foniczną kazania a jego skutecznością. W punkcie tym posłużymy się metodą analizy teologicznej. Celem punktu drugiego jest charakterystyka mowy publicznej z logopedycznego punktu widzenia. W punkcie trzecim zaś odpowiemy na pytanie, czy kazanie jest

⁴ Z. Adamek. Tamże s. 30-44.

⁵ H. Kurek. Polszczyzna mówiona kazań. W: Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej). Red. Z. Kurzowa, W. Śliwiński. Kraków 1994 s. 179-184; tenże. Odpowiedzialni za słowo, czyli o oficjalnej odmianie polszczyzny mówionej księży. W: Fenomen kazania. Red. W. Przyczyna. Kraków 1994 s. 162-176.

⁶ J. Sambor. O języku współczesnych kazań. Próba opisu. W: O języku religijnym. Zagadnienia wybrane. red. M. Karpluk, J. Sambor. Lublin 1988 s. 45 - 68.

przedmiotem zainteresowań logopedii, a jeśli tak, to jaki jest cel szczegółowy logopedycznej refleksji nad kazaniem.

1. KAZANIE JAKO SŁOWO LUDZKIE

Kazanie jest specyficzną formą utworu mówionego. Specyfika kazania polega na ściśle określonej treści, która jest różna od wszystkich innych przemówień publicznych, a którą jest słowo Boże. To słowo Boże przekazywane jest jednak w słowach wypowiedzianych przez człowieka. W niniejszym punkcie zostanie przeanalizowana relacja jaka zachodzi pomiędzy słowem ludzkim i Bożym w kazaniu.

1.1. TEANDRYCZNY CHARAKTER KAZANIA

W jednostce homiletycznej powszechnie wyróżnia się w dwie płaszczyzny: teologiczną i antropologiczną. Na płaszczyźnie teologicznej kazanie jest słowem Bożym, zaś na antropologicznej jest słowem człowieka. W strukturalnym ujęciu kazanie co do substancji (treści) jest słowem Bożym, zaś co do postaci (formy)⁷ jest słowem ludzkim (w tym wypadku słowem kaznodziei). Tak widziane kazanie możemy zdefiniować jako "słowo Boże poprzez człowieka"⁸ Jeśli więc słowo ludzkie jest nośnikiem słowa Bożego w kazaniu, to powstaje najpierw pytanie o zależność skuteczności słowa Bożego od jego kształtu językowego, a w szczególności od jego strony fonicznej.

1.2. SŁOWO LUDZKIE NA USŁUGACH SŁOWA BOŻEGO

W. Przyczyna analizując relacje pomiędzy słowem ludzkim a słowem Bożym w kazaniu wskazuje na potrójną rolę słowa ludzkiego: jest ono nośnikiem słowa Bożego, jego interpretatorem oraz środkiem komunikacji Boga i człowieka.

⁷ Użyte tutaj pojęcia "treść, substancja, forma" nie należy utożsamiać z identycznie brzmiącymi pojęciami z zakresu logopedii. Są to pojęcia ze strukturalnej koncepcji kazania jako utworu, który tradycyjnie rozpatrujemy z punktu widzenia treściowego i formalnego.

⁸ A. Lewek. Współczesna odnowa kaznodziejstwa. Z. 2. Zarys homiletyki ogólnej. Warszawa 1980 s. 25; zob. W. Przyczyna. Słowo Boże i ludzkie w kazaniu. Charakterystyczne cechy kazania jako utworu mówionego. W: Współczesna polszczyzna. s. 167.

Słowo ludzkie jest w kazaniu najpierw nośnikiem Bożej rzeczywistości. Poprzez słowo człowieka objawiane są słowa i czyny Boże, a w nich sam Bóg, który sam wielokrotnie w historii zbawienia objawiał się poprzez słowo ludzkie. Skoro Bóg objawia się przede wszystkim jako Dobro, Prawda i Piękno, to i językowa strona kazania winna nosić znamiona piękna⁹

Słowo ludzkie pełni także w kazaniu wobec słowa Bożego funkcję interpretacyjną. Odwieczne słowo Boże zostało objawiane w języku zrozumiałym w danej epoce i kręgu kulturowym. Aby mogło być ono dzisiaj skutecznie przekazywane, musi również być "ubrane" w formę zrozumiałą dla współczesnego odbiorcy.

Kazanie stanowi także akt międzyosobowej komunikacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Środkiem tej komunikacji jest właśnie słowo ludzkie i od niego zależy jej skuteczność¹⁰

1.3. SKUTECZNOŚĆ KAZANIA A JEGO KSZTAŁT JĘZYKOWY

M. Brzozowski postulował przed kilkunastu laty konieczność wprowadzenia logopedii na obszar, zwany dotychczas w literaturze homiletycznej, fonetyką pastoralną. Pisał on: "Wykład i ćwiczenia z tej dziedziny (fonetyki pastoralnej - wyj. moje) winien prowadzić homileta przy czynnym współudziale specjalisty z zakresu logopedii. Chodzi bowiem o dwa zasadnicze problemy: (1) poprawność wymowy, artykulacji, modulacji itp.; (2) naturalność mowy. Wszelka patetyczność, sztuczność, wszystko, co tradycyjnie określamy mianem "tonu kaznodziejskiego", ośmiesza mówcę, a świadectwo jego czyni niewiarygodnym"¹¹

Wydawało by się, iż powyższy postulat nie jest nowy, że nauka dykcji zawsze miała swoje miejsce w przygotowaniu przyszłych kaznodziejów, że owa dykcja jest niezbędnym warunkiem komunikatywności kazania (jak każdej mowy publicznej), a co za tym idzie, niezbędnym elementem kaznodziejskiego warsztatu. M. Brzozowski nadał jednak temu problemowi nowy wymiar: powiązał bowiem formę kaznodziejskiego przekazu z wiarygodnością samego kaznodziei jako świadka. Takie widzenie problemu, widzenie wiążące

⁹ Tamże s. 168; por. J. Vrablec. Homiletyka. Bratysława 1987 s. 157-158.

¹⁰ W Przyczyna. Słowo Boże i ludzkie s. 168.

¹¹ M. Brzozowski. Problemy wykładu homiletyki w seminarium duchownym. RTK 27: 1980 z. 6 s. 69.

samą stroną brzmieniową kazania z wiarygodnością świadectwa, a pośrednio i ze skutecznością kazania jako "słowa ludzkiego w słowie Bożym"¹², radykalnie zmienia jego rangę, przenosi go bowiem ze sfery formalnej kazania w jego sferę istotową.

2. MOWA PUBLICZNA JAKO PRZEDMIOT ZAINTERESOWAŃ LOGOPEDII

Kazanie, z punktu widzenia filologicznego, jest typem mowy publicznej. Aby odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób logopedia powinna zająć się kaznodziejstwem jako formą komunikatu językowego słownego, należy najpierw odpowiedzieć, w jakim zakresie mowa publiczna jest przedmiotem zainteresowań logopedii. Punkt niniejszy odpowie na wyżej postawione pytania.

2.1. LOGOPEDIA ARTYSTYCZNA

Przedmiotem logopedii w ujęciu L. Kaczmarka jest mowa "jako akt w procesie porozumiewania się językowego słownego (= społeczny punkt widzenia), albo jako budowanie i odbiór tekstu (indywidualny punkt widzenia)"¹³ W ten sposób rozumiana logopedia zajmuje się mową we wszystkich jej aspektach: embriologicznym, patologicznym, społecznym i artystycznym¹⁴

Wyliczenie wśród innych także artystycznego aspektu mowy pozwala na wyodrębnienie specjalizacji logopedycznej zwanej logopedią artystyczną, kulturą żywego słowa czy ortologopedią¹⁵ Według L. Kaczmarka ten dział logopedii winien się zajmować mową potoczną, publicystyczną i artystyczną (w recytacji i śpiewie)¹⁶ B. Michałowska -

¹² Zob. W. Przyczyna. Słowo Boże i ludzkie s. 167-170.

¹³ L. Kaczmarek. O polskiej logopedii. W: Przedmiot logopedii s. 6.

¹⁴ Tamże; Z. M. Kurkowski. Podstawowy problem logopedii to patokomunikacja. W: Przedmiot logopedii s. 85; A. Sołtys-Chmielowicz. Logopedia jako nauka. W: Komunikacja językowa i jej zaburzenia. Z. 6. A. Sołtys-Chmielowicz, G. Tkaczyk. Usprawnianie mowy u dzieci specjalnej troski. Metodyka postępowania. Lublin 1993 s. 7n.

¹⁵ L. Kaczmarek. O polskiej logopedii s. 18; T. Gałkowski. Przedmiot zainteresowań, kształcenie zawodowe i kompetencje logopedii. W: Przedmiot logopedii s. 72. Termin "logopedia artystyczna" pochodzi od M. Mikuty. Zob. B. Michałowska-Rozhin. Kultura słowa s. 99 nota 1.

¹⁶ L. Kaczmarek. Tamże s. 18; por. T. Gałkowski. Tamże s. 72; por. zanegowanie logopedii artystycznej przez J. Surowańca, który pisze: "...logopedia artystyczna - to przykład zbędnego rozszerzania zakresu zainteresowań (...). To dublowanie innych

Rozhin przedmiotem logopedii artystycznej nazywa "wypowiedzi publiczne" wyłączając tym samym z kręgu zainteresowań "wypowiedzi potoczne", przy czym należy pamiętać, że wypowiedzi publiczne z różnych przyczyn (np. niedbałość bądź stylizacja językowa) mogą być realizowane także wymową potoczną¹⁷. Aspektem formalnym przedmiotu logopedii artystycznej są więc "właściwości ortofoniczno - estetyczne" tekstów wygłaszanych publicznie¹⁸.

2.2. MOWA PUBLICZNA A PATOKOMUNIKACJA

Wydaje się, że tradycyjne ujęcie przedmiotu logopedii artystycznej, wypracowane na gruncie tzw. "polskiej definicji logopedii"¹⁹ wymaga dopracowania z punktu widzenia teorii komunikacji. S. Grabias proponuje rozumienie logopedii jako nauki o zaburzeniach komunikacji językowej, będącej częścią metalingwistyki, zajmującej się komunikacją językową we wszystkich jej przejawach²⁰.

2.2.1. Mowa w kontekście teorii komunikacji

Komunikacja językowa rządziłaby się więc dwoma rodzajami reguł, są to reguły językowe i reguły komunikacyjne²¹. Istotą reguł językowych jest zdolność budowania za ich pomocą zdań gramatycznie poprawnych²² w danym języku. "Reguły komunikacyjne zaś "nakazują w konkretnych sytuacjach zachować się w sposób do tych sytuacji

dyscyplin naukowych czy też utożsamianie ich z logopedią. Czym innym jest czerpanie z dorobku dyscyplin pogranicznych, a czym innym dublowanie ich czy też utożsamianie ich z logopedią". J. Surowaniec. Przedmiot logopedii. W: "Logopedia" 21: 1994 nr 3 s. 68.

¹⁷ B. Michałowska-Rozhin. Kultura słowa s. 99.

¹⁸ Tamże. Z koncepcją tą wydaje się polemizować B. L. J. Kaczmarek. Uważa on, iż "dbałość o kulturę żywego słowa" sprowadza się do "opanowania umiejętności odpowiedniego kontrolowania głosu i sposobu oddychania". Umiejętności te są konieczne "nie tylko dla sprawnego przebiegu mówienia, lecz także dla utrzymania organów mowy w dobrej kondycji. W praktyce oznacza to profilaktykę zaburzeń mowy..." Logopedia a neurologwistyka. W: Przedmiot logopedii s. 60; tenże. Mózg, język, zachowanie. Lublin 1994 s. 10; por. Z. M. Kurkowski. Podstawowy problem s. 85.

¹⁹ U. Parol. Logopedia to nie tylko patologia mowy. W: Przedmiot logopedii s. 83.

²⁰ S. Grabias. Logopedia - jej przedmiot i stopień zaawansowania refleksji metanaukowej. W: Przedmiot logopedii s. 47.

²¹ Tamże s. 30-31; tenże. Język w zachowaniach społecznych. Lublin 1994 s. 278.

²² Tenże Logopedia s. 30.

odpowiedni"²³ Czynnikiem kształtującymi te reguły są: społeczne uwarunkowania nadawcy (pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód, wiek, pochodzenie terytorialne, płeć), społeczna pozycja odbiorcy, sytuacja użycia języka i cel wypowiedzi²⁴ Umiejętność realizowania tych reguł w kontekście poszczególnych czynników warunkujących nazywamy sprawnościami komunikacyjnymi. Wg R. Pawłowskiej sprawność językową pojmuje się ogólnie "jako swobodne, nie wymuszone i naturalne zachowanie językowe adekwatne do sytuacji mówienia i do zamierzonej funkcji wypowiedzi"²⁵

Tak więc kształt zachowania komunikacyjnego uzależniony jest od 4 faktorów: kto mówi, do kogo mówi, w jakiej sytuacji i w jakim celu. Faktory te warunkują 4 realizacje poszczególnych sprawności komunikacyjnych.

S. Grabias wyróżnia kilka typów sprawności językowej. Pierwszym z nich jest językowa sprawność systemowa wiążąca się ze znajomością reguł gramatycznych i pokrywająca się z pojęciem "kompetencji językowej", którą możemy zdefiniować jako umiejętność budowania zdań gramatycznie poprawnych w obrębie danego systemu²⁶ Sprawność ta składa się z kilku sprawności cząstkowych. Aby zbudować jakiegokolwiek wypowiedzenie potrzebna jest umiejętność wyodrębniania informacji (sprawność semantyczna), ujęcia jej w formę językową (sprawność gramatyczna) i zaopatrzenia w substancję, która jest nośnikiem treści (sprawność realizacyjna)²⁷

Kolejna sprawność, to społeczna sprawność językowa polegająca na "na doborze środków językowych stosownych do możliwości odbiorcy oraz do funkcji, jaką pełni on w społeczeństwie"²⁸ Językowa sprawność sytuacyjna to "umiejętność budowania wypowiedzi w określonej sytuacji"²⁹, zaś "umiejętność realizowania celu założonego przez nadawcę wypowiedzi", to językowa sprawność pragmatyczna³⁰

Według K. Pisarkowej akt mowy zanurzony jest w tło pozajęzykowym (por. reguły, sprawności komunikacyjne wg S. Grabiasa).

²³ Tamże s. 31.

²⁴ Tenże. Język w zachowaniach s. 232-256.

²⁵ R. Pawłowska. Z zagadnień sprawności językowej w nauczaniu religii. W: O języku religijnym s. 72.

²⁶ S. Grabias. Logopedia s. 30; tenże. Język w zachowaniach s. 278-280.

²⁷ Tamże s. 279.

²⁸ Tenże. Logopedia s. 34; tenże. Język w zachowaniach s. 281.

²⁹ Tenże. Logopedia s. 40; tenże. Język w zachowaniach s. 281.

³⁰ Tenże. Logopedia s. 43; tenże. Język w zachowaniach s. 282.

W tym tle wyróżnić można trzy płaszczyzny: fizyczną (narzędzia, czas, miejsce przekazu, czynności towarzyszące i osoby uczestniczące w akcie komunikacji); społeczną: relacje między partnerami, stopień tej relacji, wiek, płeć, pochodzenie społeczne, regionalne, zawód, wykształcenie uczestników); merytoryczną (wątki tematyczne aktu mowy). Wszystkie uwarunkowania aktu mowy zanurzone są jeszcze w szerszym kontekście, jakim jest kultura³¹

Sprawność językową osiągnął więc ten, kto swobodnie, bez większego wysiłku potrafi nadawać i odbierać komunikaty w określonych sytuacjach biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wspomniane okoliczności wpływające na ich kształt. Wg R. Pawłowskiej "sprawnym językowo nazwiemy takiego użytkownika języka, który w sposób naturalny i z jak najmniejszym wysiłkiem zaspokaja wszystkie swe potrzeby jako nadawca i jako odbiorca"³²

2.2.2. Logopedia a patokomunikacja

W świetle powyższych rozważań S. Grabias proponuje, aby przedmiotem logopedii stały się: zakłócenia w funkcjonowaniu reguł komunikacji językowej, które prowadzą do zaburzeń poszczególnych sprawności językowych, następnie usuwanie tych zakłóceń oraz niedopuszczanie do ich powstania, czyli profilaktyka³³ Tak rozumiana logopedia może być dookreślona poprzez wskazanie na przyczyny tych zakłóceń, mogą to być zaburzenia czynności psychicznych (psychopatologia komunikacji językowej) czy też zaburzenia procesów społecznych (socjopatologia komunikacji językowej)³⁴ Pierwsze

³¹ W. Tłokiński. Psycho- i socjolingwistyczne ujęcie obrazu zaburzeń mowy. W: Diagnostyka i terapia zaburzeń mowy. Red. T. Gałkowski, Z. Tarkowski, T. Zaleski. Lublin 1994 s. 41.

³² Por. R. Pawłowska. Z zagadnień s. 72.

³³ S. Grabias. Logopedia s. 45; "Przedmiotem logopedii jest rozwój i zaburzenia mowy i języka jako systemu komunikacyjnego". M. Zarębina. "Logopedia to swoisty układ powiązań językoznawstwa stosowanego z psychologią, neurologią, ortodoncją..." W: Przedmiot logopedii s. 74; "Poza badaniem zaburzeń komunikacji językowej, przedmiotem badań logopedycznych jest usuwanie tych zaburzeń, zapobieganie im oraz rozwijanie sprawności językowych". M. Przybysz-Piwkova. "Aby prowadzić badania logopedyczne trzeba chcieć obcować z patologią mowy". W: Przedmiot logopedii s. 81; "...przedmiotem logopedii moim zdaniem są zaburzenia lub brak porozumiewania się językowego w różnych sytuacjach komunikacyjnych". Z. M. Kurkowski. Podstawowy problem s. 86.

³⁴ S. Grabias. Tamże s. 45.

rozumienie zakresu zainteresowań logopedii jest bliskie tradycyjnemu, autor tej koncepcji logopedii opowiada się jednak "za formułą pełną", obejmującą także przyczyny społeczne³⁵

Wg R. Pawłowskiej teksty tworzone przez sprawnego nadawcę powinny spełniać dwa warunki: powinny być funkcjonalne, a więc adekwatne do wszystkich wpływających na nie czynników oraz poprawne językowo, czyli zgodne z obowiązującymi normami ortofonicznymi, gramatycznymi i stylistycznymi języka mówionego i pisanego³⁶ W korelacji do takiego rozumienia tekstu ujętego w kategoriach sprawności komunikacyjnej, przedmiotem logopedii byłyby problemy ortofonicznej poprawności językowej tekstów mówionych, czyli stopień sprawności realizacyjnej.

2.2.3. Mowa publiczna jako realizacja "wyższej" sprawności komunikacyjnej

Jak w tej perspektywie jawią się problemy będące w klasycznej koncepcji logopedii przedmiotem logopedii artystycznej? Odwołując się do pojęcia sprawności komunikacyjnej B. Michałowska-Rozhin sugeruje pewną relatywność "normy" sprawności komunikacyjnej. Otóż sprawność komunikacyjna - którą często uznajemy za "normę", gdyż dzięki niej skutecznie porozumiewamy się w pewnych typowych sytuacjach - staje się sprawnością niewystarczającą w innych, ściśle określonych sytuacjach³⁷ Jak je można scharakteryzować? Otóż są to takie sytuacje, w których realizowanie określonej roli społecznej, celu, czy też sam kontekst wypowiedzi wymagają "wyższej" sprawności komunikacyjnej³⁸ Jakie konsekwencje dla mowy publicznej jako tekstu w rozumieniu logopedycznym niesie wymóg "wyższej" sprawności komunikacyjnej?

W każdym tekście mówionym (wypowiedzi słownej) - w tradycyjnym rozumieniu logopedii wg L. Kaczmarka - możemy wyróżnić

³⁵ Tamże. "Wербalny aspekt komunikacji należałoby ujmować w kontekście całego aktu komunikacji, uwzględniając intencje mówiącego (przyczyny) i efekty komunikacyjne (skutki). Niewątpliwie dla logopedy aspekt językowy aktu komunikacji jest najważniejszy, ale nie powinien być rozpatrywany poza kontekstem całego procesu porozumiewania się" M. Kielar-Turska. O potrzebie s. 50; por. jej "koncepcja molarna" Tamże s. 54.

³⁶ Por. R. Pawłowska. Z zagadnień s. 72.

³⁷ B. Michałowska-Rozhin. Kultura słowa s. 100.

³⁸ Tamże s. 100.

treść, formę językową i substancję foniczną w dwóch płaszczyznach: segmentalnej - głoski i suprasegmentalnej - elementy prozodyczne mowy (melodia, akcent, rytm)³⁹

Mowa publiczna, jak każdy komunikat językowy ujmowany interpersonalnie, składa się z budowy i odbioru wypowiedzi słownej. Na odbiór tekstu językowego składa się identyfikacja znaków językowych, ich dekodowanie i rozumienie poprzez odniesienie znaków językowych do oznaczanej przez nie rzeczywistości na podstawie zakodowanego w pamięci systemu językowego⁴⁰ Medium, poprzez które dokonuje się transmisja treści, czyli myśli zamierzonej przez nadawcę jest substancja foniczna w obu jej płaszczyznach: segmentalnej i suprasegmentalnej⁴¹

Postawmy sobie teraz pytanie, jaka jest zależność pomiędzy płaszczyzną substancjalną tekstu a realizacją poszczególnych funkcji tekstu? Wg L. Kaczmarka, sięgającego do koncepcji Jakobsona, substancja foniczna tekstu (jak również treść i forma językowa) spełnić może wiele funkcji właściwych tekstowi. Najpierw spełnia funkcję podstawową - utrzymuje kontakt między nadawcą a odbiorcą (funkcja fatyczna); następnie (w obu płaszczyznach: segmentalnej i suprasegmentalnej) jest nośnikiem myśli - "kanałem" przekazu, spełnia więc funkcję poznawczą. Wraz z formą językową spełnia funkcję estetyczną, (poetycką) skupiając słuchacza na sposobie zorganizowania treści. Ponadto płaszczyzna substancji fonicznej spełnia funkcję emotywną (ekspresywną)⁴², ujawniając stany psychiczne nadawcy i funkcję konatywną (impresyjną, apelatywną), oddziałując na odbiorcę (zwłaszcza płaszczyzna suprasegmentalna, prozodia)⁴³

Wyższa sprawność komunikacyjna będzie więc w kontekście mowy publicznej rozumiana przede wszystkim jako "wyższa" sprawność

³⁹ L. Kaczmarek. Co to jest mowa? W: Nasze dziecko uczy się mowy. Wyd. 5. Lublin 1988 s. 27; tenże. O polskiej s. 7.

⁴⁰ Tenże. O polskiej s. 16; por. R. Pawłowska. Z zagadnień s. 72-73.

⁴¹ R. Jakobson. Poetyka w świetle językoznawstwa. Tłum. K. Pomorska. W: R. Jakobson. W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism. T. 2. Wybór M. R. Mayenowa. Warszawa 1985 s. 91. por. L. Kaczmarek, R. Tokarski. Z zagadnień teorii recytacji. Logopedia 13: 1978 s. 7.

⁴² W nawiasach podane są inne pojęcia określające te same funkcje, a którymi posługują się językoznawcy. Zob. M. Bugajski. Językoznawstwo normatywne. Warszawa 1993 s. 38.

⁴³ Jakobson wyróżnił 6 funkcji: poznawcza, poetycka, emotywna, konatywna, fatyczna, metajęzykowa. Oczywiście są to funkcje realizowane przez mowę w ogóle, a nie tylko przez substancję foniczną. R. Jakobson. Poetyka s. 77-91; por. L. Kaczmarek, R. Tokarski. Z zagadnień s. 7; M. Bugajski. Tamże s. 37-38.

realizacyjna, tzn. tak sprawne i poprawne realizowanie fonicznych znaków językowych, aby odbiorca dokonywał pełnej ich identyfikacji, co jest warunkiem koniecznym do ich dekodowania i pełnego zrozumienia tekstu, a co za tym idzie, do realizacji poszczególnych funkcji tekstu: poznawczej - referencyjnej, ekspresyjnej, estetycznej i apelatywnej. Z punktu widzenia kultury żywego słowa, funkcje tekstu, przeniesione na poziom realizacji fonicznej można by podzielić na dwie zasadnicze grupy: 1. - przekazanie tekstu (funkcja poznawcza), 2. przekazanie szeroko pojętego nacechowania estetycznego i emocjonalnego tekstu (funkcja poetycka - estetyczna, oraz emotywna - ekspresywna, konatywna-impresywna)⁴⁴

Jak widać, logopedia artystyczna zajęłaby się tylko jednym aspektem realizacji "wyższej sprawności komunikacyjnej", tzn. "wyższą" sprawnością realizacyjną, czyli realizacją fonicznej płaszczyzny mowy publicznej.

2.2.4. Kryteria "wyższej" sprawności komunikacyjnej

Realizacja tak rozumianej sprawności komunikacyjnej (realizacyjna sprawność systemowa)⁴⁵ stawia przed nadawcą wypowiedzi w publicznym akcie komunikacji szczególne wymagania. Kryteriami tej sprawności językowej są wg B. Michałowskiej - Rozhin:

1. Wymowa zgodna z normami poprawnościowymi.
2. Większa niż potoczna sprawność artykulacyjna.
3. Umiejętność operowania głosem.
4. Sprawne używanie systemu znaków fonicznych w celu przekazania treści, nacechowania estetycznego⁴⁶

⁴⁴ B. Michałowska-Rozhin łączy skuteczność osiągnięcia szeroko pojętego celu mowy publicznej od pełnej realizacji estetycznej strony tekstu. W opozycji do funkcji referencyjnej mówi o "dominancie funkcji estetycznej" *Kultura słowa* s. 100.

⁴⁵ W dalszej części pracy, z uwagi na zależność od tekstu B. Michałowskiej-Rozhin pojęcia "sprawność komunikacyjna" i "realizacyjna sprawność systemowa" będę używał zamiennie.

⁴⁶ B. Michałowska-Rozhin. *Kultura słowa* s. 102; por. R. Pawłowska: "Przy nadawaniu ważne są jeszcze czynności nazwałabym je techniczne: pisanie (...), a przede wszystkim mówienie: wyrazistego, płynnego, opanowania poprawnej ogólnopolskiej wymowy, poprawności intonowania i modulowania głosu, operowania oddechem i ustawienia głosu" L. Kaczmarek, R. Tokarski. *Z zagadnień* s. 7.

Wyżej wymienione kryteria możemy sprowadzić do trzech zasadniczych płaszczyzn tekstu mówionego, jakimi są: artykulacja (zgodność z normą ortofoniczną, poprawna wymowa), dykcja (wyrazista koartykulacja głosek w ciągu fonicznym) oraz płaszczyzna ekspresji - interpretacji realizowana poprzez system prozodycznych znaków fonicznych.

W takim kontekście w realizacyjnej sprawności systemowej możemy wyróżnić trzy "podsprawności": sprawność artykulacyjna, sprawność dykcyjna, sprawność interpretacyjna.

2.2.4.1. Sprawność artykulacyjna

Normą językową możemy nazwać "zbiór tych wszystkich środków danego języka (tzn. głosek, morfemów, wyrazów, sposobów ich wymawiania i łączenia w większe całości itp.), które dzięki aprobachie społecznej muszą być właśnie tak używane przez wszystkie osoby mówiące tym językiem, gdyż w przeciwnym wypadku odbiorca odczuwa, że nie mówi się tak 'jak się powinno mówić'"⁴⁷ Z tej definicji normy językowej wynika, iż norma fonetyczna, to również skutek społecznego, powszechnego "odczucia" poprawności wymawianiowej.

W ujęciu negatywnym wymową poprawną nazywamy tę, która jest pozbawiona wad i błędów wymowy. Wadą wymowy (dyslalią wg definicji L. Kaczmarka) nazywamy niewłaściwą realizację fonemów, niezgodną ze społeczną normą wymawianiową wynikającą z przyczyn audiogennych (dyslalia audiogenna), mechanicznych (nieprawidłowa budowa narządów mowy - dysglosja), środowiskowych (dyslalia funkcjonalna) oraz na skutek uszkodzenia ośrodków i dróg nerwowych (dyslalia centralna). Deformacje głoski nazywamy dyslalią właściwą⁴⁸ Wady wymowy nazywa się też wadami, zaburzeniami artykulacyjnymi⁴⁹

⁴⁷ Encyklopedia wiedzy o języku polskim. Red. S. Urbańczyk. Wrocław 1978 s. 218.

⁴⁸ L. Kaczmarek. Program studiów logopedycznych. Lublin 1981 s. 102-103; tenże. Korelacyjna klasyfikacja zaburzeń słownego i pisemnego porozumiewania się. "Logopedia" 12: 1975 s. 9; por. A. Sołtys-Chmielowicz. Dyslalia. W: Usprawnianie s. 39 - 41; tenże. Klasyfikacja zaburzeń mowy. W: Usprawnianie s. 10-13; A. Balejko. Dyslalia: etiologia, diagnoza. W: Diagnoza i terapia s. 94; tenże. Jak usuwać wady mowy. Wyd. 2. Białystok 1993 s. 11.

⁴⁹ G. Demel. Minimum logopedyczne nauczyciela przedszkola. Wyd. 3. Warszawa 1994 s. 31-32; zob. B. Sawa. Dzieci z zaburzeniami mowy. Warszawa 1990 s. 54.

Błędem (dysortofonią) zaś nazywamy wymowę niezgodną z normami ortofonicznymi, której przyczyną jest brak znajomości normy lub nawykowe jej nieprzestrzeganie, gdy elementy gwarowe są silnie zakorzenione w podświadomości⁵⁰ Istotą błędu jest więc nieświadome odstępstwo od normy językowej⁵¹

W ogólnopolskim języku mówionym T. Skubulanka wyróżniła styl potoczny i retoryczny⁵² Wydaje się, że w kazaniu, jako typie komunikatu publicznego, uprawomocniony jest tylko styl retoryczny z właściwymi mu normami poprawnej wymowy⁵³ Podstawowa kodyfikacja norm mówionej odmiany języka polskiego, która stanie się podstawą do analizy, to *Prawidła poprawnej wymowy polskiej* w opracowaniu Z. Klemensiewicza⁵⁴ Z. Klemensiewicz wyróżnia dwa typy wymowy:

- wymowę sceniczną, wymagająca pełnej uwagi, staranności, dokładności wykonania. Obowiązuje ona mówców publicznych, aktorów, spikerów radiowych i telewizyjnych⁵⁵,
- wymowę szkolną, której cechą charakterystyczną jest naturalna, staranna poprawność wymawianiowa⁵⁶

W wielu wypadkach nie ma żadnej różnicy pomiędzy powyższymi rodzajami wymowy. Oczywiście wymowę niezgodną z tymi normami możemy nazwać wymową niepoprawną.

⁵⁰ A. Sołtys-Chmielowicz. *Dyslalia* s. 39.

⁵¹ *Encyklopedia wiedzy* s. 34.

⁵² T. Skubulanka. *Historyczna stylistyka języka polskiego*. Wrocław 1984 s. 17.

⁵³ Por. M. Bugajski. *Językoznawstwo* s. 76.

⁵⁴ W niniejszej pracy odwołuje się do Z. Klemensiewicza. *Prawidła poprawnej wymowy polskiej*. Wyd. 8. Uzupełnił S. Urbańczyk. Kraków 1995.

⁵⁵ Z. Klemensiewicz nazywa ten typ wymowy "wymową sceniczną", gdyż to aktorzy "mogą i powinni osiągnąć najwyższy poziom doskonałości wymawianiowej". Z. Klemensiewicz. *Prawidła* s. 22. Z tezą tą wydaje się polemizować M. Bugajski, który pisze: "Ludzie mówiący zawodowo (spikerzy telewizyjni i radiowi, nauczyciele i wykładowcy) częstokroć nie potrafią mówić wyraźnie, że nie wspomnimy już o fonetycznej estetyce. W tej sytuacji mowa sceniczna mogłaby stanowić wzorzec idealny, który co prawda nie każdy musi osiągnąć, do którego jednak powinno się dążyć". M. Bugajski. *Językoznawstwo* s. 169.

⁵⁶ Z. Klemensiewicz. *Prawidła* s. 22. O ile wg Z. Klemensiewicza szkoła powinna szczepić "nałóg" mowy poprawnej, to M. Bugajski stwierdza, że "Szkoła po prostu przestała być wzorem (...), kryterium szkolne praktycznie nie istnieje". M. Bugajski. *Tamże* s. 169.

Jedną z najnowszych kodyfikacji normy wymawianiowej, która w naszej pracy stanowić będzie kryterium uzupełniające i porównawcze, jakim jest *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej* wyróżnia 3 typy wymowy ze względu na jej zgodność z normą:

- wymowa staranna (bardzo staranna i staranna) wskazana w użyciu publicznym, w środkach masowego przekazu oraz w dziełach o charakterze artystycznym: teatr, kino, widowisko;
- wymowa potoczna dopuszczalna w małych grupach komunikacyjnych, gdy istnieje mniejsza lub większa zażyłość między rozmówcami, gdy pojawia się naturalna spontaniczność lub stylizacja na naturalność w mass-mediach lub dziełach artystycznych;
- wymowa niestaranna niedopuszczalna w żadnym wypadku⁵⁷

Do użytku publicznego zalecane są formy bardzo staranne i staranne i powinny być one używane przez artystów słowa, zawodowych dziennikarzy radiowo-telewizyjnych, kaznodziei, zawodowych mówców politycznych, nauczycieli⁵⁸

W niniejszej pracy jako normatywne przyjęto wymowę sceniczną i szkolną wg Z. Klemensiewicza⁵⁹, dla porównania przytaczane są też formy staranne i bardzo staranne zasad wymowy podanych we wspomnianym *Podręcznym słowniku poprawnej wymowy polskiej*⁶⁰. Punktem odniesienia będzie także pozycja B. Wierzchowskiej *Wymowa polska*⁶¹ oraz W. Doroszewskiego *Podstawy gramatyki polskiej*⁶²

2.2.4.2. Sprawność dykcyjna

Dykcją możemy nazwać "większą niż potoczna sprawność artykulacyjną"⁶³, której celem jest realizowanie tekstu, tzn. głosek, sylab,

⁵⁷ W. Lubaś, S. Urbańczyk. *Podręczny słownik poprawnej wymowy polskiej*. Wyd. 3. Kraków-Katowice 1994 s. 16.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Z. Klemensiewicz. *Prawidła* s. 30-48.

⁶⁰ W. Lubaś, S. Urbańczyk. *Podręczny słownik* s. 34-63.

⁶¹ B. Wierzchowska. *Wymowa polska*. Warszawa 1965.

⁶² W. Doroszewski. *Podstawy gramatyki polskiej*. Cz. 1. Wyd. 2. Warszawa 1963.

⁶³ B. Michałowska-Rozhin. *Kultura słowa* s. 102.

wyrazów i okresów (zdań) jako poprawnego, pełnego, wyrazistego, ciągłego strumienia mowy⁶⁴

Dlaczego dykcja jest tak istotnym elementem mowy publicznej? Ważkość dykcji uwarunkowana jest kontekstem, w jakim realizuje się publiczny akt komunikacji. Dokonuje się on bowiem pomiędzy nadawcą a szerokim gronem odbiorców nie pozostających z nim w bliskich stosunkach. Nadawca jest osobą obcą o nieznanym dla audytorium nawykach mownych. Realizowany tekst jest monologiem, w który zasadniczo nie można zaingerować, by zapytać, poprosić o powtórzenie niezrozumiałej kwestii. Najczęściej brak jest też kontekstu sytuacyjnego, który w potocznym komunikowaniu dookreśla sens wypowiedzi. Tak więc wypowiedź publiczna musi być szczególnie wyrazista, aby mogła być bez trudu zrozumiana przez audytorium⁶⁵

2.2.4.3. Sprawność interpretacyjna

Wyższa od przeciętnej sprawność w posługiwaniu się systemem znaków fonicznych wymaga uprzedniej umiejętności operowania głosem. Sprawny mówca musi więc wykazać się pewnymi technicznymi zdolnościami niezbędnymi do prawidłowego zrealizowania tekstu tak, aby zwiększyć jego zrozumiałość i wypełnić szeroko pojętą funkcję estetyczno - apelatywną. Do takich umiejętności należą: rozbudowana techniczna sprawność oddechowa i fonacyjna, regulacja siły i nośności głosu⁶⁶

Tak przygotowany mówca może poprzez elementy intonacyjne (prozodyczne), jakimi są: melodia, akcent, pauzy, umiejętne frazowanie, przekazywać treść, modyfikować jej znaczenie, wyrażać i sygnalizować

⁶⁴ Por. M. Mikuta. *Kultura* s. 52; M. Korolko. *Sztuka retoryki*. Przewodnik encyklopedyczny. Warszawa 1990 s. 134. Granice pomiędzy zasadami ortofonicznymi a zasadami dykcji są często płynne, przykładem mogą być normy dotyczące redukcji grup spółgłoskowych, które można zaliczyć tak do norm ortofonicznych, jak i dykcyjnych. Wg M. Świdzińskiego dobra dykcja to to samo co "artykulacja wyrazista" M. Świdziński. *Dzisiejsza polska mowa sceniczna*. Warszawa 1988 s. 30. M. Stajewski nazywa dykcję wprost "czytelnością". M. Stajewski. *Interpretacja tekstów publicystyczno - informacyjnych w radiu*. W: *Biuletyn Ośrodka Kultury Mowy* nr 2 s. 73.

⁶⁵ B. Michałowska-Rozhin. *Kultura słowa* s. 102.

⁶⁶ Zasady poprawnej techniki oddychania w mówieniu i zasady fonacji zob. M. Mikuta. *Kultura* s. 10-44; W. Kochański, O. Koszutska, Z. Listkiewicz. *Sekrety żywego słowa*. Poradnik dla recytatorów. Warszawa 1969 s. 130-141.

określone stany emocjonalne⁶⁷ M. Stajewski definiuje cel fonicznej interpretacji tekstu jako "wiernie przekazanie treści tekstu oraz intencji autora w sposób czytelny, sugestywny, językowo poprawny i piękny, trafiający bezpośrednio do odbiorcy, wydobywający zarówno argumenty rozumowe jak i składniki emocjonalne"⁶⁸

W percepcji wypowiedzi słownych, a chyba tym bardziej w percepcji specyficznego jej typu jakim jest mowa publiczna, bardzo ważną rolę odgrywają także pewne czynniki, które określa się często ogólnie mianem tonu, a które B. Kaczmarek proponuje nazwać czynnikami paraprozodycznymi mowy. Zaliczyć do nich można: tempo, dynamikę, barwę, doniosłość, siłę głosu. Jeśli już sam głos jest niejako fundamentem, na którym można budować wszystkie elementy prozodyczne mowy, to także jego określone właściwości mają bardzo duże znaczenie w kształtowaniu bogactwa ekspresji i interpretacji tekstu⁶⁹ Z punktu widzenia kultury żywego słowa wszystkie wymienione tutaj elementy prozodyczne i paraprozodyczne mowy nazywane są środkami ekspresyjnymi⁷⁰

Nadmienić tutaj trzeba także o całej sferze płaszczyzny pozajęzykowej, niezwykle ważnej dla właściwej interpretacji i zrozumienia mowy publicznej, w której można wyróżnić znaki proksemiczne i kinezyczne (gest, mimika)⁷¹ Analizowanie tej płaszczyzny wykracza jednak poza temat niniejszej pracy.

3. KAZANIE JAKO MOWA PUBLICZNA PODLEGAJĄCA REFLEKSJI LOGOPEDYCZNEJ

Odpowiedzieliśmy już na pytanie jakie wymagania stawiane są mowie publicznej, aby spełniła kryteria postulowanej "wyższej" sprawności językowej. W niniejszym punkcie zastanowimy się, czy

⁶⁷ B. Michałowska-Rozhin. Tamże s. 101-102; por. W. Kochański, O. Koszutska, Z. Listkiewicz. Tamże s. 35.

⁶⁸ M. Stajewski. Interpretacja s. 71n.

⁶⁹ Znaki paraprozodyczne należy jednak odróżnić od znaków parajęzykowych, czy pozajęzykowych, chociaż trzeba przyznać, że granica pomiędzy nimi bywa płynna (np. gest foniczny). B. Kaczmarek. Mózg s. 22-23; M. Bugajski. Językoznawstwo s. 64-65.

⁷⁰ M. Mikuta. Kultura żywego s. 95. M. Stajewski podaje następującą listę środków interpretacji: ton osobisty, intonacja, fonetyka polska, ton znaczeniowy, czytelność, ton wyjściowy, akcent (emfaza), dynamika, tempo, rytm, pauza, cezura, fonetyka obca, interiekcja. M. Stajewski. Interpretacja s. 72-75.

⁷¹ M. Bugajski. Językoznawstwo s. 63-65.

kazanie jest mową publiczną w rozumieniu logopedii artystycznej, a jeśli tak, to w jaki sposób poddane jest ono logopedycznej refleksji?

3.1. KAZANIE JAKO MOWA PUBLICZNA

B. Michałowska-Rozhin podaje następującą listę kwantyfikatorów komunikatu publicznego⁷²

1. Komunikat publiczny winien łączyć w sobie funkcję referencyjną z funkcją estetyczną. Można nawet mówić o pewnej dominancie tej drugiej nad pierwszą na poziomie substancjalnym wypowiedzi⁷³ Skuteczność wypowiedzi będzie wprost proporcjonalna do odebranych przez słuchacza przeżyć estetycznych. W ten sposób komunikat może "apelować, pobudzać do działania, przekonywać, wzruszać"⁷⁴
2. Komunikat skierowany jest do szerokiego grona odbiorców nie pozostających w bliskich stosunkach z nadawcą.
3. Komunikat jest w zasadzie dłuższą wypowiedzią monologową.
4. Komunikat charakteryzuje się bądź ważnością treści bądź wyjątkowością formy.
5. Komunikat pozbawiony jest z zasady dookreślającego go kontekstu sytuacyjnego (wyjątek: tekst sceniczny).
6. Komunikat budowany jest w trakcie mówienia, jest improwizowany, bądź przygotowany wcześniej i wobec audytorium wygłaszany.
7. Komunikat jest w całości dziełem nadawcy lub jest tylko przez nadawcę głosowo realizowany.

Czy kazanie spełnia wymogi stawiane mowie publicznej? Wydaje się, że wszystkie cechy mowy publicznej można zaaplikować do tekstu kaznodziejskiego. Kazanie jest bowiem również tekstem monologowym

⁷² B. Michałowska-Rozhin. *Kultura słowa* s. 100-101. Komunikat publiczny w ujęciu socjolingwistycznym, które wyróżnia trzy płaszczyzny: ogólnonarodową, lokalną i indywidualną, plasuje się na płaszczyźnie ogólnonarodowej. Charakterystyczną cechą jest tutaj niemożność zamiany ról. Taki komunikat musi być maksymalnie ujednolicony, aby dotarł do największej liczby odbiorców. M. Bugajski. Tamże s. 75.

⁷³ Przemawiający, a więc także kaznodzieje winni mieć świadomość dominancy funkcji estetyczno apelatywnych w procesie przygotowania i wygłaszania mowy. Por. L. Kaczmarek, R. Tłokiński. *Z zagadnień* s. 91.

⁷⁴ B. Michałowska-Rozhin. Tamże s. 100 n. Trzy funkcje mowy zob. M. Korolko. *Sztuka retoryki* s. 46.

(kazanie klasyczne), kierowanym do audytorium nie pozostającego w bliskich relacjach z mówcą i ważkim co do treści (treścią jest słowo Boże). Kazanie jako typ mowy publicznej ma również pewne cechy specyficzne. Otóż metodyka pracy nad kazaniem jako słowem Bożym wymaga aby był to tekst uprzednio przygotowany (nie improwizowany!) i był osobistym dziełem nadawcy (nie może być realizacją cudzego tekstu). Biorąc pod uwagę całą specyfikę kazania H. Kurek proponuje nazwać je "specjalnym typem jednokierunkowej wypowiedzi mówionej, tworzonym w przeważającej mierze w makrosytuacji, która nie dając możliwości bezpośredniego komunikowania się nadawcy z masowym odbiorcą, zmusza go do wcześniejszego przygotowania tekstu"⁷⁵

3.2. LOGOPEDYCZNA INTERPRETACJA KAZANIA (WG SCHEMATÓW L. KACZMARKA)

Aby dokonać logopedycznej interpretacji kazania jako mowy publicznej musimy przyjąć dwie różne sytuacje wygłaszania kazania:

- kazanie pomyślane, napisane, wygłoszone i wysłuchane (4 etapy) oraz
- kazanie pomyślane, wygłoszone i wysłuchane (3 etapy).

W pierwszym przypadku proces całego "tworzenia" kazania będzie wg schematów L. Kaczmarka wyglądał następująco: organizacja myśli w centralnym węźle transformacyjnym nadawcy (kaznodziei), kodowanie myśli w substancję graficzną, dekodowanie substancji graficznej (odczytywanie wartości semantycznej), kodowanie w substancję fonetyczną (odtworzenie w postaci mówionej), dekodowanie wrażeń słuchowych przez odbiorcę (słuchacze) i rozumienie treści⁷⁶ Przyjęcie takiej "drogi" kazania niesie określone konsekwencje dla jego brzmieniowej strony, a w konsekwencji dla realizacji "wyższej" sprawności językowej. Otóż odczytywanie napisanego wcześniej kazania może zaowocować tzw. "mową doliterową", podlegającą wpływom tekstów czytanych, a nazywanych przez A. Zarębę "pseudojęzykiem literackim"⁷⁷ Drugą konsekwencją czytania kazania (jak i innych

⁷⁵ H. Kurek. *Polszczyzna mówiona kazań* s. 179.

⁷⁶ Por. modele mowy, czytania i pisanie w aspekcie interpersonalnym: L. Kaczmarek. *O polskiej* s. 14-15.

⁷⁷ H. Kurek. *Polszczyzna mówiona* s. 180, 182; por. B. Dunaj. *Fonetyka języka czytanego i pisanego. Z zagadnień fonetyki i fonologii współczesnego języka polskiego.*

tekstów) jest większy stopień trudności właściwego prowadzenia frazy intonacyjnej. Jeżeli kaznodzieja nie zna dokładnie czytanego tekstu (np. tekst cudzy), to prowadzenie frazy "na wyczucie" może być nieadekwatne do treści danego tekstu. Jeżeli zaś kaznodzieja buduje tekst "na oczekaniu", to, chociaż może on być składniowo niepoprawny, intonacyjnie jest prowadzony prawidłowo.

W drugim przypadku pominięty zostaje etap kodowania myśli w substancję graficzną i jej dekodowania. Zorganizowana w węźle centralnym myśl jest bezpośrednio kodowana przez nadawcę (kaznodzieję) w substancję foniczną i jako wrażenia słuchowe dociera do odbiorcy (słuchacze), gdzie następuje dekodowanie i rozumienie⁷⁸. Kazanie takie realizowane może być tzw. "mową nawykową", podlegającą zasadom nieoficjalnych tekstów mówionych, tzn. taką, jaką posługuje się kaznodzieja w typowej, codziennej sytuacji komunikacyjnej⁷⁹.

3.3. CEL REFLEKSJI LOGOPEDYCZNA NAD KAZANIEM

Powiedzieliśmy, że mowa publiczna oprócz roli informującej spełnia także wyraźnie szeroko pojętą rolę estetyczną i apelatywną (zniewalającą). Czy role takie spełnia kazanie? Św. Augustyn w pierwszej teorii kaznodziejstwa, jaką było dzieło *De doctrina christiana* następująco formułuje za Cyncerem cele kaznodziejstwa: *Ita dicere debere eloquentem, ut doceat, ut delectet, ut flectat*. Kazanie, jak każda mowa winno więc pouczać (*docere*), podobać się (*delectare*) i nakłaniać (*flectere*), czyli wypełniać wszystkie trzy, tradycyjnie wyznaczone przez retorykę, funkcje: informacyjno - pouczającą (referencyjną, poznawczą), estetyczną i zniewalającą (które częściowo pokrywają się z funkcjami: impresywną i ekspersywną)⁸⁰.

Aby dokonać realizacji tak sformułowanych celów, a zwłaszcza przekazywać treść i apelować do odbiorcy, nie można pozostać tylko na poziomie logicznej konstrukcji treści mowy. Niezwykłą rolę w procesie

Księga referatów ogólnopolskiej konferencji w Toruniu 27 - 29 listopada 1978 r. Toruń 1982 s. 14 - 20; A. Zaręba. Innowacje a norma językowa, "Język Polski" 68: 1988 s. 38-42.

⁷⁸ Por. model mowy w aspekcie interpersonalnym L. Kaczmarek. O polskiej s. 14.

⁷⁹ H. Kurek. Polszczyzna s. 180-182; B. Dunaj. Fonetyka języka s. 15.

⁸⁰ M. Korolko. Sztuka retoryka s. 46; A. Lewek. Współczesna odnowa s. 10; P. Urbański. Kazanie i retoryka. W: Fenomen kazania. Red. W. Przyczyna Kraków 1994 s. 68; G. Siwek. Przepowiadać skuteczniej. Kraków 1992 s. 10-11.

informacji i przekonywania, a taki jest chyba ostateczny cel mowy publicznej, posiada warstwa foniczna wypowiedzi, która jest "kanałem" pomiędzy nadawcą a słuchaczem. "Bez tego kanału, budowanego 'na żywo' najwznioślejsza perswazja nie trafia do celu, a przemówienie staje się zbiorem słów martwych" - pisze M. Korolko⁸¹

Jak widać z powyższych analiz istotne znaczenie warstwy fonicznej kazania dla realizacji jego celów jest niezaprzeczone. Jest ono potwierdzone zarówno przez teologię, która wiąże brzmienie kazania z jego funkcją dawania świadectwa, jak i przez logopedię, która uznając kazanie za typ mowy publicznej stawia mu określone wymagania, aby mogło zrealizować tak funkcję informującą, jak i funkcję perswazyjną, apelatywną właściwą dla mowy publicznej.

Refleksja nad foniczną warstwą kazania przez wiele lat była przedmiotem retoryki kaznodziejskiej czy fonetyki pastoralnej. Tzw. odnowa kerygmatyczna kaznodziejstwa skupiła całe swe zainteresowanie na aspektach treściowych, pomijając tym samym aspekty formalne kazania. Dzisiaj powrót do dowartościowania aspektów formalnych kazania wydaje się być koniecznym. Sprawność językowa i wiedza o języku są potrzebne kapłanom we wszystkich zakresach ich działalności, szczególnie jednak tam, gdzie kapłan posługuje się żywym słowem, a więc na katechezie i w kazaniu⁸². Zadaniem logopedii na obszarze kaznodziejstwa byłaby więc refleksja nad foniczną stroną kazania, a co za tym idzie: nad ("wyższą") sprawnością realizacyjną kaznodziei (artykulacyjną, dykcyjną, interpretacyjną).

Jak już wcześniej zaznaczono interesująca byłaby próba opisu modelu kazania w kategoriach wszystkich "podsprawności" systemowych (semantyczna, gramatyczna), a także wszystkich sprawności komunikacyjnych (społeczna, sytuacyjna, pragmatyczna)⁸³, jak również analiza kazań za pomocą tak wypracowanego narzędzia. Problem ten wykracza jednak poza ramy tego artykułu i pozostaje otwarty.

⁸¹ M. Korolko. Tamże s. 131.

⁸² R. Pawłowska w swoim artykule *Z zagadnień sprawności językowej w nauczaniu religii*, dz. cyt., analizuje problem "możliwości rozumienia, odbioru języka katechezy przez ucznia" w szerokim ujęciu sprawności językowej, nie tylko w aspekcie sprawności realizacyjnej.

⁸³ Zob. S. Grabias. *Język w zachowaniach* s. 278-284.